



z notatnika redaktorki

Różnice między mózgami obu płci fascynują naukowców od lat, powstały na ich temat tysiące poważnych artykułów, ale także dowcipów i żartobliwych rysunków. O jednym z takich niby-naukowych schematów pisze na początku swoich zwierzeń Michalina („Butoholiczka”, str. 6). Ta młoda mężatka niemal od urodzenia kocha... buty, a dokładniej szpilki. Nic niezwykłego – pomyślałam w pierwszej chwili. Większość kobiet (i nie tylko kobiet) lubi ładne buty. I ładne bluzki, i spodnie. Dokładnie takiego zdania przez wiele lat była sama Michalina. Jak się domyślcie, niewinna słabość przerodziła się w bardzo kosztowny nałóg. Tak samo groźny jak choćby alkoholizm, bo choć nie wyniszcza ciała, to doprowadza do ruiny duszę. Ku przestrodze. Miłej lektury!

Barbara Skonieczna

Czy wiesz, że...

8 lutego skończyłby 87 lat. Czy nadal byłby tak popularny jak w ciągu swej krótkiej kariery? Czy byłby ikoną nonkonformizmu także jako starsuszek? James Byron Dean, bo o nim mowa, urodził się w 1931 roku w Marion, w stanie Indiana. Zaczynał – jak chyba większość aktorów – na deskach teatru szkolnego, potem grywał drugoplanowe role w mniej znaczących filmach, by wreszcie w ciągu jednego roku (1955) wystąpić w trzech kultowych produkcjach. Pierwsza – „Na wschód od Edenu” – przyniosła Deanowi sławę na tamte czasy wręcz niebotyczną. Podobnie jak nakręcone w ciągu kilku kolejnych miesięcy „Buntownik bez powodu” oraz „Olbrzym”. Niestety, dwa tygodnie po zakończeniu zdjęć do „Olbrzyma” James Dean zginął w wypadku samochodowym. Miał 24 lata. Choć prawdziwa kariera aktora trwała ledwie rok, to jego legenda jest wieczna.



CZAS NA MASKARADĘ

Karnawał. Czas niemal obowiązkowej zabawy. W tym roku potrwa łącznie 59 dni, do Środy Popielcowej, która wypada dopiero 6 marca. A czy wiesz, gdzie urodził się karnawał, taki, jaki dziś



znamy? We Włoszech, a dokładnie w Wenecji, w połowie X wieku. Wtedy to też tę „publiczną rozrywkę” nazwano Carnevale. Wbrew pozorom to włoskie słowo nie oznacza jednak zabawy czy tańców, lecz „pożegnanie z mięsem”, czyli okres przygotowań do Wielkiego Postu.

Istotą karnawału weneckiego było zapewne anonimowości dzięki bajecznie kolorowym maskom i kostiumom, co z kolei pozwalało na zatarcie wszelkich podziałów przynależności do klas społecznych, płci lub religii. Był to czas wyzwolenia z codziennych obowiązków i obyczajów, kiedy można było bezkarnie drwić z duchowieństwa, arystokracji czy władzy. Wreszcie, choć przez kilkanaście dni w roku, każdy mógł być tym, kim chciał.

SPIS TREŚCI

JA, TY, MY

Po drugiej stronie lustra.....	4
Butoholiczka.....	6
Już nie udajemy.....	12
Drugi raz w tej samej wodzie.....	16
Pomaganie jest dobre.....	24
Co skrywała stara skrzynia.....	30
Kubeczek dla dziewczynki.....	38

TO WARTO WIEDZIEĆ

Jak zostać przestępcą.....	10
----------------------------	----

SEKRETY MĘŻCZYZN

Powinna być moja.....	8
-----------------------	---

ŚWIAT PEŁEN TAJEMNIC

Goście.....	26
-------------	----

NA RODZINNYM FRONCIE

Zalana w pestkę.....	34
----------------------	----

Z PARAGRAFEM

Falszywa piguła.....	36
----------------------	----

PORADNIKI

Bądź zawsze zdrowa.....	18
-------------------------	----

Sposób na kamienie nerkowe

Bądź zawsze piękna.....	21
-------------------------	----

Cera idealnie czysta

Dobra kuchnia.....	22
--------------------	----

Karnawałowe smakołyki

ROZRYWKA

Krzyżówki.....	15, 20
----------------	--------

Szukam cię.....	40
-----------------	----

Horoskop.....	41
---------------	----

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: SHUTTERSTOCK;
ZDJĘCIA W NUMERZE: ADOBE STOCK, SHUTTERSTOCK,
A. ROGALSKI/LICENCJA (1) STR. 22, B. POŁATYŃSKA/LICENCJA (3), STR. 23

NASTĘPNY NUMER „CIENI I BLASKÓW” UKAŻE SIĘ 6 LUTEGO